

**Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie**  
**Wydział Rzeźby**

Jacek Kowalski

## Model Natchnienia

(Model sytuacji niezmateriałizowanej)

### Streszczenie opisu pracy doktorskiej

Promotor, dr hab. Jakub Łęcki, prof. ASP

Recenzenci:

prof. Janusz Bałdyga

prof. Wojciech Sęczawa

Warszawa 2022

## Idea

„Model (modele) sytuacji niezmaterializowanych” to roboczy tytuł projektu stanowiącego cykl monumentalnych obiektów przestrzennych, opartych o złożone struktury formalne i ideowe. Żyjąc, doznajemy różnego rodzaju uczuć, wrażeń, afektów. Doświadczamy rozmaitych sytuacji między ludzkich, które mają bezpośredni wpływ na sferę naszych myśli i odczuć. Dla potrzeb swojej twórczości nazwałem je sytuacjami niezmaterializowanymi. W pracy doktorskiej podejmuję próbę zbudowania modeli, które poprzez formę, zastosowane materiały, skalę, dźwięk oraz interaktywność wyzwolą doznania i „sytuacje” znane nam z życia duchowego i sfery myśli. Jednym z takich doznań jest NATCHNIENIE - rodzaj jednostkowego dialogu myśli między twórcą a nie istniejącym jeszcze dziełem. Interesuje mnie natchnienie - jako stan twórczego poruszenia, który się nasila i narasta wraz z tworzonym dziełem. Po jego ukończeniu rozprasza się - przestaje nas pobudzać, wyciszając swój wpływ i obecność.

Podejmując temat Modelu natchnienia, nie miałem jeszcze określonej wizji, jak on ma wyglądać. Długo przepłatanie myśli na temat natchnienia doprowadziły mnie tak naprawdę do momentu, w którym ten proces się kończy. To swego rodzaju żal, gdy popychany do tej pory do działania - nagle choć w sposób oczekiwany muszę to przerwać, kończąc pracę nad dziełem. Zaczyna brakować tego uniesienia, rytmu pracy, pojawiają się sprzeczne komunikaty i pytania, czy praca jest już skończona, czy można było zrobić ją lepiej a może nie można było? Pojawia się także pytanie „co dalej?” Jest to swego rodzaju wewnętrzne rozbicie, które powoduje, że nie do końca jestem zadowolony po ukończeniu pracy. To moment, w którym można stwierdzić, że praca tak naprawdę mimo fizycznego zakończenia pozostaje jednak otwarta i w pewien sposób nie ukończona - dla mnie jako autora, który wie wszystko na temat swojego dzieła. Ten moment to swego rodzaju rozproszenie, rozbieganie.

Tworząc modele sytuacji niezmaterializowanych, w pewien sposób odtwarzam moment, gdy te sytuacje na nas wpływają najsilniej. Poddaje go analizie. Za pomocą języka sztuki próbuję ujawnić i choćby w ułamku odtworzyć dla odbiorcy dzieła. Poszukiwania wspólnych płaszczyzn w mnogości zagadnień wokół jednego tematu wymuszają ich selekcję, sprowadzenie do rzeczy najbardziej istotnych. Twórcze przemyślenia są jak mantra, powracają i nadają rytm naszemu działaniu. Jedne pomysły powstają nagle a ich kształt aż do ukończenia pozostaje praktycznie niezmienny, w wypadku innych ewoluuje albo zostaje zawieszony by powrócić w innym czasie. To wszystko dzieje się naturalnie i bywa zaskakujące lub przełomowe jak w przypadku modelu natchnienia.

## Projekt

Projekt zacząłem od ustalenia wysokości obręczy badając na zewnątrz proporcję do istniejących domowych zabudowań a także wizytując pod tym kątem przysłe miejsce ekspozycji na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Wysokość 5m stała się wyjściową miarą, która w poziomie wrazenia aż takiego nie robiła ale pomiar w górę dawał informacje o skali całości i ewentualnych trudnościach związanych z montażem pracy na wysokości. Zacząłem także badać proporcje i to, jaka największa liczba zębów w trzech kołach da mi możliwość ich oparcia się o siebie, jednocześnie dając możliwość zazębienia. Podział na 16 zębów okazał się optymalny nie tylko od strony technicznej, także estetycznej symetrii ale i idei rozproszenia. Elementem wyjściowym do budowy modelu natchnienia jest graniastosłup prosty o podstawie trapezu równoramiennej. Jest to powtarzalny element w każdej obręczy i musiało ich powstać 48. Na podstawie poniższego rysunku stworzyłem pomocnicze szablony, które ułatwiły mi stworzenie identycznych elementów o czym będę pisał w dalszej części .

Projekt modelu zakładał powstanie konstrukcji stalowej składającej się ze skręcanych ze sobą modułów precyzyjnie pospawanych i dopasowanych do siebie. Na ramy łączące przewidziałem kątownik hutniczy 30x30x3 a na pozostałe elementy kątownik zimno gięty 30x30x2 a także płaskownik 25x4 oraz pręty kwadratowe na wewnętrzne konstrukcje i wzmocnienia 14x14 oraz profile zamknięte 40x20x3 do wzmocnienia nośnej konstrukcji u podstawy każdej obręczy. Wybór kątownika wiązał się z ciężarem pracy, jej bezpiecznym montażem na miejscu ekspozycji oraz sposobem mocowania poliestrowej wodoodpornej tkaniny.

Kolejnym ważnym krokiem był proporcjonalny podział na moduły, który miał umożliwić ich transport oraz montaż , a także projekt konstrukcji bocznej, która gwarantowałaaby stabilność oraz bezpieczeństwo w miejscu wystawienia.

Solidnie pospawane ramy w miejscach łączenia na śruby dały podwójne wzmocnienie. Właściwości konstrukcyjne kątowników i zaplanowanie ram bocznych na planie trójkąta sprawiło, że każdy z elementów i ostatecznie cała konstrukcja były sztywne i nośne względem sąsiednich modułów

Równolegle powstał także szkicowy model kartonowy, który pomógł mi zdecydować o ostatecznej kompozycji pracy. Powstała także pogładowa wizualizacja 3D z której można było odczytać kąty nachylenia poszczególnych obręczy względem siebie a także zaprojektować podstawę, na której opiera się cała konstrukcja

Realizacja pracy przebiegała zgodnie z założeniami, nie stwarzając dodatkowych problemów. Techniczny montaż samej konstrukcji pozwolił opracować plan działania, który miał zapewnić sprawne i bezpieczne złożenie pracy w miejscu wystawienia. Montaż pracy trwał około 12 godzin, natomiast prace wykończeniowe około 10 godzin. Praca o wysokości 5m ustawiona jest na planie trójkąta o boku około 7m. Waga całości to około 700kg.